

Mężczyzna z uschniętą różą — lovebug

Od autora: Tytuł zawiera obraz, który zaobserwowałam kilka dni temu na ulicy i który zainspirował mnie do napisania tej krótkiej prozy. Tekst pierwotnie napisałam w języku angielskim, w którym chyba też nieco lepiej brzmiał, ale mimo wszystko chciałam się nim tutaj z Wami podzielić, więc... :]
Dobrej wiosny!

Ten mężczyzna niesie ususzoną różę w ręce. Prawdopodobnie zabrał ją z cmentarza, możliwe, że od swojej żony. Prawie mogę to sobie wyobrazić, jej zakopane palce próbujące go dosięgnąć; żeby oddać z powrotem to, co było jej podarowane w dniu, w którym stała się jednym z ziemią, którą żywią się kwiaty. *Jest już tu ze mną tak dużo kwiatów, mówi, weź ją ze sobą, kochanie, weź ją do domu i włóż do wazonu, gdzie będzie mogła rozkwitnąć tak, jak powinna.* Ciężko mi jest sobie wyobrazić, by on potrafił jej odmówić, dlatego mówi: *dobrze, dobrze, jeśli tego chcesz, wezmę ją ze sobą i zajmę się nią tak, jak potrafię. W końcu ty zawsze tak uwielbiałaś kwiaty...*

I może uroni łzę lub nawet dwie, kiedy będzie daleko, daleko poza zasięgiem jej wzroku, daleko od dzikich kwiatów cmentarza. Nadal bardzo dobrze pamięta te dni, w których zbierali stokrotki z trawy, na której siedzieli, ich kości wciąż świeże i nowe, zawinięte w cienki, biały materiał koszuli, sukienki; ich kolory pasujące do płatków kwiatów. Nawet wtedy wiedział, że tylko kwestią czasu będzie, aż się zaczerwieni i staną uschniętymi różami, zabranymi z powrotem z cmentarza. Ale każdy kwiat ma swój własny czas na rozkwit, tak jak i na to, by zwiędnąć.

On nie potrafi wyobrazić sobie tego w żaden inny sposób; bo nie ma innego sposobu, niż przystosowanie się do panujących warunków, biorąc przykład z kielków. Na razie po prostu cieszy się kolejną wiosną, niosąc ze sobą, z niezwykłą ostrożnością, to co zostało po jego miłości do tego świata, którą, mimo wszystko, nadal ma.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

lovebug, dodano 13.04.2024 20:50

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.